



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 6 marca 1938 r.

- g. 7. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Weber.
g. 9. Msza św. — ks. Kałuski, nauka — ks. F. Gryglewicz.
g. 10. Msza św. — ks. Gryglewicz, nauka — ks. Kałuski.
g. 11. Suma — ks. Weber, kazanie — ks. Proboszcz.
g. 15. Gorzkie Żale i kazanie pasyjne — ks. Weber.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Marian Witek, Andrzej Nowak, Emilia Bieniek, Jerzy Til, Jan Wójcik, Wiesława Małysa, Regina Ciechowska, Wacława Ogonek, Andrzej Kowalski.

Zapowiedzi:

Władysław Gęgotek, kaw. z Natalią Zyglicką, panną oboje z par. tut. Michał Listwoń, kaw. z Marią Knapczyk, panną ob. z par. tut.

Związek małżeński zawarli:

Władysław Smółka z Władysławą Kita, Jan Kowalczyk z Janiną Hebdowską, Józef Legut z Genowefą Wojtowicz, Marcin Motyl z Janiną Barysz, Władysław Widawski z Julianną Cwik.

Zmarli:

Bronisława Rokosz 59 l. Tekla Kurdziel 72 l. Aleksandra Zwicherowska 56 l. Katarzyna Garus 74 l. Jadwiga Badzioch 66 l.

Rocznice zgonów:

Leon Bober, Balbina Włodarczyk, Stanisława Koszera, Maksymilian Bajer, Zofia Jaworek, Marcin Borowy, Eleonora Srokasz, Władysław Słezak.

Pieśni:

1. Już wychodzi Jezus z domu Kajfasza kapłana.
2. Lament serdeczny w mem sercu trwa bez odmiany.
3. Krzyżu Święty nade wszystko.

Ruch w parafii.

W niedzielę po Gorzkich Żalach zebranie **wszystkich członków Straży Honorowej.**

Uprasza się o zabranie ze sobą tekstu Psalmu 50.

—o—

We wtorek o godz. 19-tej — zebranie I zastępu K. S. M. M.

We czwartek o godz. 19-tej zebranie II zastępu K. S. M. M.

—o—

W każde piątki podczas postu o godz. 17-tej „Droga Krzyżowa“.

—o—

Dnia 9 bm. odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Podziękowanie.

Podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa cały wielki ołtarz tonął w zieleni i kwiatach, które zostały sprowadzone kosztem zawsze ofiarnych Państwa Pietranków.

Szanownym Dobrodziejom i wszystkim Paniom, które ofiarowały kwiaty i tak gustownie udekorowały ołtarz — niech błogosławi Jezus Chrystus. Serce moje, jako Waszego pasterza radowało się, widząc tyle ofiarności z głębokiej czci do Najświętszego Sakramentu.

Bóg zapłać!

Ks. Proboszcz.

Podziękowanie.

Za sliczny obrus wykonany bezinteresownie pod kierownictwem p. Kłówny przez drużny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Zeńskiej: Marię Magierównę, Jadwigę Piotrowską i Pelagie Stachowiczównę składam serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać“

Ks. Proboszcz.

Kochani Parafianie!

Nadszedł czas wielkiej powagi, czas wnikięcia w siebie to jest czas wielkiego postu. Post musi być znakomitym środkiem do zbawienia, jeżeli sam P. Jezus pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Prefacja mszalna wystawia błogosławioną jego działalność, głosząc, że post „tłumi występki, ducha podnosi, siły daje i nagrodę“.

Nie każdy może pościć tak, jakby chciał i jak przepisy Kościoła to ustanawiają, ale wszyscy zobowiązani jesteśmy do postu w szerszym znaczeniu, do umartwienia się, do czuwania nad zmysłami, do unikania niepotrzebnych rozmów, do ofiar i poświęceń, składanych Bogu w duchu szczerej pokuty. Posypaliśmy głowy popiołem i wstąpiliśmy w czas Męki Pańskiej i gorzkich żalów. Nadeszła więc pora, aby przynieść godne owoce pokuty.

Pokuta, ofiary, poświęcenie... słowa te mają dla wielu coś odpychającego, przerażającego ludzką naturę, oburzają umysł i buntują zmysły, a jednak są one najpewniejszą drogą do nieba, wskazaną i uświęconą przez Samego Chrystusa.

Nienależy świętości bez umartwień, kto ciała swego nie uczynił powolnym narzędziem duszy, niewiele postąpi na drodze cnoty. Różni różnie wyzwalali się z niewoli ciała. Niektórzy posuwali się w tej walce aż do zupełnego wyniszczenia siebie.

Zmieniają się czasy i zmieniają się ludzie. Nie rozumiemy już ojców naszych i dziadów, jak oni nie rozumieli by nas, gdyby na świat wrócili.

Obcy jest nam ich sposób życia, obce ich zwyczaje, smutki, radości, jak obce są zbroje średniowiecznych rycerzy i grozne ich zamki.

Obca też wydaje nam się nieraz ich pobożność i ich praktyki religijne, ich wielka surowość w postach i umartwieniach, a jednak ta sama wieczna tęsknota do Boga, ta sama miłość ożywiają pustelników egipskich, w świętych nowoczesnych. Tak samo gorąco szukali Boga jedni i drudzy.

Szukajcie Boga w sercach Waszych szczególnie w tym wielkim poście. Dni zabaw i uciech, które karmiły zmysły, minęły bezpowrotnie. Te dni szalu karnawałowego utopiły nie jedną duszę, skaziły i zraniły nie jedno serce. I co zostało? Pozostała pustka w sercu, a nieraz niechęć do życia. Trzeba tę pustkę wypełnić wprowadzeniem Boga do serca przez pokutę.

W końcu zachęcam Was, Drodzy Moi, abyście tak licznie, jak po inne lata uczęszczali na Gorzkie Żale i Drogę Krzyżową.

Proboszcz.

Psalm 50.

Zmiłuj się nade mną Boże,
Według wielkiego miłosierdzia Two-
go.

A według mnóstwa litości Twoich,
Zglądź nieprawość moją.

Jeszcze więcej obmyj mnie od nie-
prawości mojej

I od grzechu mojego oczyść mnie.

Albowiem ja znam nieprawość moją,
I grzech mój jest zawsze przeciwko
mnie. ●

Tobie samemu zgrzeszyłem i uczy-
niłem złość przed Tobą

Abyś się usprawiedliwił w mowach
Twoich, i zwyciężył, gdy Cię
posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jes-
tem poczęty,

A w grzechach poczęła mnie matka
moja.

Oto bowiem umiłowales prawdę,
Niewiadome i skryte rzeczy mądroś-
ci objawiłeś mi.

Pokropisz mnie Panie hyzopem a bę-
dę oczyszczony,

Obmyjesz mnie a będę nad śnieg
wybielony,

Słuchowi memu dasz radość i wesele,
I rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów
moich,

A zglądź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże,
I ducha prawego odnow we wnętr-
zościach moich.

Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego
I Ducha świętego nie bierz ode mnie.

Przywróć mi radość zbawienia Two-
jego

I duchem przedniejszym potwierdź
mnie.

Będę nauczał nieprawie dróg Twoich
A niebożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mnie ze krwi, Boże, Boże
zbawienia mego

A język mój z radością będzie wys-
ławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie otwórz wargi moje

A usta moje opowiadać będą chwa-
łę Twoją.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary,
byłbym ją dał

Lecz w całopaleniach nie będziesz
się kochał.

Ofiara Bogu duch strapiony

Serca skruszonego i uniżonego, Bo-
że niewzgardzisz.

Chwała Ojcu i Synowi

I Duchowi świętemu

Jak było na początku

Teraz i zawsze i na wieki wieków.

Amen.

Uwaga: Powyższy psalm człon-
kowie Straży Honorowej śpiewać
będą przy każdym pogrzebie zmar-
łego członka.

Wspomnienia z adoracji.

Minęły trzy ostatnie niedziele, tak
piękne i wzniosłe dla naszej parafii.
Niedziele te błysnęły jak piękne
gwiazdy, gdyż i pogoda dostosowa-
ła się do dusz ludu wiernego, który
dążył złożyć hołd Jezusowi goszczą-
cemu pomiędzy nami.

W pierwszą niedzielę cieszyliśmy
się, że jeszcze pozostały dwie nie-
dziele przed nami, gdzie będzie-
my mogli iść do stóp Chrystusa Pa-
na i tam złożyć Mu należny hołd,
a potem uzalić się, wypowiedzieć
swoje troski i bóle, otworzyć przed
Nim najskrytsze tajniki swej duszy,
jak u stóp najdroższego Ojca, naj-
lepszego Lekarza, który znając nas
znajdzie ratunek, na wszystkie nasze
troski. I lżej robi się na sercu,
człowiekowi po takiej spowiedzi du-
chowej staje się inny, błedną nasze
troski i żal człowiekowi wracać do
domu. Cieszy nas nadzieja drugiej
i trzeciej niedzieli, lecz po ostatniej
niedzieli, naprawdę żal jest wracać
do domu.

Dużo zyskały nasze dusze, szcze-
gólnie tych którzy mogli i przyjęli
Chrystusa, wszyscy którzy modlili się
u stóp Jezusa są odrodzeni, zasileni
są na duchu, na dłuższy czas. Taki
piękny był świat, tak dobrze było
nam, gdy wiedzieliśmy, że Bóg jest
tak blisko wśród nas.

Parafianka.

Jezus będzie naszym Sędzią.

Pismo św. mówi, że: „wszyscy
musimy przed sądową stolicą Chry-
stusową stanąć, aby każdy odniósł, co
czynił w ciele, według tego, co czynił,
dobre lub złe.“ A na innym
miejscu opisuje nam to samo Pi-
smo św., w jaki sposób przybędzie
Chrystus na Sąd, i co się na ten
czas dzieć będzie: „Oto idzie z obło-
kami i ujrzy Go wszelkie oko, i ci
którzy Go przebili, i narzekać będą
przed Nim wszystkie pokolenia zie-
mi.“ Jeżeli się zastanowimy nad waż-
nością i pewnością sądu Bożego, na
ten czas dreszcz nas przejść musi,
bo i my tam okazać się musimy.
Lecz któż to ma być naszym Sę-
dzą? Kto ma wydawać ów wyrok
ostateczny? Oto ten sam Pan Jezus,
który dziś jest najlepszym naszym
Ojcem, co szuka nieustannie Swych
zgubionych dzieci, prosi i błaga ich,
aby nie uciekali od Niego, aby od-

rzucili uczynki ciemności, a oblekli
się w szatę jasności. Jezus, który
zbliża się nawet do łoża śmiertelne-
go zbrodniarza, zbójcy i ostatniego
wyrodka i błaga ich, by choć w tej
ostatniej chwili namyślili się a od-
dali Mu swe serce skruszone, aby
uznali, że są grzesznikami, aby uwie-
rzyli, że On ich uratować może
a jeżeli to uczynią, czym prędzej,
dopóki dusza w ciele odziewa ich
szatą swej sprawiedliwości, aby, gdy
umrą, łaskawe oko u Ojca Niebies-
kiego znaleźli. (c. d. n.)

Młodzież a zbrodnia w Luboniu.

Zbrodnia w Luboniu szerokim
echem odbiła się w społeczeństwie
naszego kraju, stając się ponurym
wyzwaniem i prowokacją katolików
Polski. Czy za czyn ten wystarczyć
ma tylko nasze głębokie ubolewa-
nie? Stanowczo nie. Ściganie i ka-
ranie przestępców zostawiamy spra-
wiedliwości, my zaś katolicy musi-
my stanąć do walki kulturalnej ze
środowiskiem, z którego wyszedł
zbrodniarz. Znany nam jest poziom
naszych kresów wschodnich, które
pod względem kulturalnym nazwać
można cieniem Polski a przecież te
kresy są najwięcej narażone na agi-
tację bolszewicką i tylko przez nie
płynie na całą Polskę zaraza komu-
nistyczna w postaci agentów i wszel-
kiej bibuły.

Zabrała nam krwawa chydra ko-
munistyczna nieustraszonego bojow-
nika. Obowiązkiem naszym jest na
miejscu jego wystąpienie innych, dając
im placówki do pracy, budując Świą-
tynie katolickie, tam gdzie ich naj-
więcej potrzeba. A więc stwórzmy
wał ochronny z naszych kościołów
na kresach, gdzie jeden od drugiego
oddalony jest nieraz o dziesiątki
kilometrów, a przecież kościoły ka-
tolickie to ostoja nie tylko Wiary
naszej św. lecz także i polskości.

Przede wszystkim wdzięczne po-
le do działania ma tutaj Akcja Ka-
tolicka, której jeden z Oddziałów
Młodzieży Męskiej w Starym-Sielcu,
w myśl swego hasła „Gotów“ od-
powiada na prowokację Luboniecką,
kwotą złotych 25 na budowę kościo-
ła w Luboniu, wzywając tym samym
inne organizacje katolickie jak i po-
szczególne osoby do składania ofiar
na ten cel, manifestując w ten spo-
sób swe przywiązanie i przekonanie
katolickie.

K. S. M. M. Oddz. Stary-Sielec
w Sosnowcu.